

*1*  
*Całkowite*  
*albo gromadzone*

# MUCHA

**№ 1**  
EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA  
Wierzbowa 8.

**Warunki prenumeraty:**  
w Warszawie:                    na Prowincji:  
Kwartalnie . . . rb. 1 —    Kwartalnie . . . rb. 1 25  
Cena egzemplarza kop. 10.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Hoża № 47.



**NOWY ROK 1910.**

— Nu, won z konia, ty stary — bo ja jadę!



0231433/1910

1608a 1969

## BILANS ZA ROK 1909.

Zbiegłego lata skończone frasunki,  
Rok Nowy rzuca tajemniczy wzrok,  
Więc ksiąg dobywszy, zestawmy rachunki  
I zróbmy *Bilans* za ubiegły rok.  
Zobaczmy, jakie plony są ze żniwa,  
Które rok stary wwiózł do naszych bram,  
Jakie *Aktywa* nasze i *Passywa*  
I jakie *Salda* mamy tu i tam.

Były to ciężkie, beznadziejne czasy,  
Apatja, smutek sączyły w nas jad,  
Szpetnie wygląda więc *Rachunek Kasy*,  
Bo kabaretów rój gotówkę zjadł.  
A że *Przychodu* przytem było mało,  
Ledwie starczyło na chleb i na sól,  
Więc rozejrzawszy się, możemy śmiało  
Powiedzieć sobie, że *Aktywa* — nul.

Zato *Passywa*, przewidujem z góry,  
Niezmiernie liczne i obfite są,  
Więc: do *Rachunku* winniśmy *Kultury*,  
Zaległym długiem najmniej lat ze sto.  
Nielepszy zgoła *Rachunek Oświaty*,  
Mówię bez gorzkich pesymizmu słów,  
Bo ledwie wpisze się wpłacone raty,  
Za chwilę trzeba je *stornować* znów.

*Dłużnicy* mało robią sobie troski  
I należności zacierają ślad,  
Więc *primo*: długi ze sprawy żydowskiej  
Można odpisać na *Rachunek Strat*.  
W innych (wschód, zachód) niechęć dla  
[naś gości  
I starych długów płacić ani chcą,  
Jedynie tylko drogą upadłości  
Można wziąć będzie choć dziesięć za sto.

Marny *Rachunek* jest *Nieruchomości*:  
Chełmszczyznę oddać wypadnie bez burz,  
Za urojone jakieś należności,  
Sekwestr nam na nią nałożono już.  
Za to Samorząd podobno się ziści,  
Lecz sądząc z jego odbitek i klisz,  
Nie licz, człowieku, na one korzyści  
I na *Rachunek Wątpliwych* go wpisz.

Od *upadłości* bronimy się sami  
Długie już lata wśród trudów i starć,  
Bo się niewolno godzić z *Dłużnikami*,  
Dla mdłych zapomóg i mizernych wsparć.  
A choć w *Bilansie* same tylko luki,  
Niechaj się ku nim nie skręca nasz ster,  
Bądźmy cierpliwi i dokażmy sztuki,  
Stwarzając *Budżet* z minusów i zer.

## KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* Pódezas Świąt myśl ci przychodziła taka,  
Jaki to ciężki żywot jest Polaka.  
*Wtorek.* Przy rybce każdy wspominał ze złością,  
Żeśmy wokoło wszystkim w gardle ością.  
*Środa.* Przy cielęcince niejeden pamięta,  
Że nas też na targ wiodą, jak cieleta.  
*Czwartek.* Podają szynkę, jesz zapamiętałe,  
O własnej szynce myśląc, bitej stałe.  
*Piątek.* Indor! Już w głowie u Polaka strzyka,  
Że zarzynają go, niezem indyka.  
*Sobota.* Eykniez monopol, myśl z flaszki zalata,  
Iż masz nad Nową Bobryńskiego-brata.  
*Niedziela.* Tylko pod koniec, przy węgierskiem winie,  
Czujesz, że może zło Polskę ominie.

## ADIU!

- Polska ma jednak dwóch przyjaciół.
- Kogo?
- Braci Leblond w Paryżu.
- A czy ci panowie rozporządzają miljonem bagnetów?
- Cóż znowu? Jednym piórem gęsiem.
- Adiu!

## REZULTAT.

Nadkomisja finlandzka już się rozwiązała,  
Na nic wszystkie jej trudy, na nic praca cała,  
Zaś rezultat komisji? Jedno krótkie zdanie:  
Po fakcie rozwiązania — Finlandji związanie.

Po posiedzeniu w Dumie.

- A zatem w sądach nie wolno będzie używać języków miejscowych.
- Kto to powiedział? Owszem, wolno będzie.
- Do czego?
- Do trzymania za zębami.

## NOWINY

(od wieczora do rana).

— W Niemczech powstają ciągle procesy, o których nie można pisać, co dowodzi, że dążenia niemców zwracają się jednak stale w tył.

— Pewien profesor francuski, protektor rzeźbiarza Szymanowskiego, uproszony przez grono naszych estetyków, obiecał podpisywać się na komunikatach dla Polaków, wyłączając już tylko pseudonimem.

— Wyjścia ministra Szezegłowitowa z posady, z powodu niedawnego zatargu z Dumą, należy się spodziewać zaraz po Nowym, 1929 Roku.

— Sarkania na posłów polskich w Dumie są niesłuszne, gdyż pódezas głosowania nad podatkami od nieruchomości miejskich w Królestwie, posłowie ci byli na przedstawieniu w kinematografie, co nie tylko nie jest grzechem, lecz nawet obowiązkiem.

— W Warszawie wychodzi obecnie taka masa pism rosyjskich, iż miasto to robi istotnie zupełne wrazenie Palestyny.



**PIWA**

poleca

**TOW. AKC. BROWARU PILZEŃSKIEGO  
Bawarskie, Pilzeńskie i Kulmbach  
HABERBUSCH & SCHIELE**

## Wykład geograficzny hr. Bobryńskiego.

Panowie! Przed kilkoma tygodniami wypowiedziałem był zdanie, że odwieczna granica ruszczyzny rozciąga się po za pruski gród *Sudomir* aż do łze-polskiego Krakowa.

Chytróść jezuicka, wrodzona Polakom, zatarła starannie ślady historyczne, przezywając nasz odwieczny gród *Sandomierzem* (gdzie tu sensu choć kropla), gdy tymczasem dla mnie jasne, jak na dłoni, że nosi on właściwie nazwę *Sudomir* (*mirowoj sud*), która mu została nadana na pamiątkę wprowadzenia w tych stronach sądów pokoju, co miało miejsce jeszcze przed narodzeniem Chrystusa. Jeżeli o tem nie wspomina Nestor, to jedynie tylko przez zapomnienie, które niebawem naprawi nasz drugi sławny latopisarz—łłowajskij.

Jednakże, panowie, wczytując się głębiej w księgi geograficzne, widzę, że odwieczną granicę ruszczyzny wypadnie nam przesunąć znacznie dalej, na zachód, południe i północ, ponieważ w całym Przywiślinju, sądząc z nazw miejscowości, znajdujemy ślady sławnego pobytu naszych przodków w zamierzchłej przeszłości.

Nie mówiąc już o takich miejscach, jak *Chełm* (*Chołm*), *Sawin*, *Kryłów*, *Krasny-staw*, które uważam za zatwierdzone w ich istinno-ruskich prawach, zapytam was, panowie, skąd się wzięły u Polaków takie nazwy jak: *Iwanowice*, *Iwaniska*, *Iwaniszki*? Oczywiście, nie pochodzą one od żadnego polskiego *Jana*, ale od naszego *Iwana*, który był niegdyś, a więc i dziś powinien zostać ich prawym posiadaczem. Nazwy: *Stawiszyn*, *Konin*, *Katuszyn*, osobliwie *Szczuczyn* (*szczuka*), są to takie same nazwiska rodowe, jak *Golicyn*, *Kurakin*, *Durakin*, *Sobakin*, *Naplewakin* i t. p. *Tuszyn* (*tuszynskij wor*), może być miejscem urodzenia Łżedymitra II, *Baranów* pochodzi od ruskich grałów *Baranowów*, a *Brok*—prosto nazwisko sławnego żandarmskiego generała. O nazwach *Aleksandrów*, *Konstantynów*, *Pietroków*, *Nowogród*, wspominać nie warto, bo mówią same za siebie, *Tarnogród* (*Tarnograd*), odpowiada nazwie *Pawłograd* w charkowskiej gubernji, *Izbica* (*izba-izbica*) *Wisna* (*wisznia*), *Ostrów*, *Ujazd* (*ujezd*) są to czysto ruskie nazwy, przekrecone przez Polaków. Albo np. miasto *Miechów* czyż nie dowodzi swoją nazwą ruskiego pochodzenia? Gdyby Polacy je założyli, to nazwaliby *Futrów*, a nie *Miechów* (*miechy*—*futro*). Tak samo *Uchanie* (od ucha, ruska rybna potrawa); *Żarki* (*zarkoje*).

Dobrze żyli nasi przodkowie w odwiecznie ruskim Przywiślinju, czego dowodzi nazwa *Rajgród* (*raj-gorod*) a że mieli dobre serca i czasem im *śal lachów* było, więc założyli miasto *Żelechów*.

Panowie! Jeżeli te dowody nie są jeszcze dla was wystarczające, to przytoczę nazwy, które ostatecznie was przekonają. Bo czyż może ulegać jakiegokolwiek wątpliwości pochodzenie nazw: *Itza* (spolszczone: *nielzia*), *Dubienka* (*dubinka*), *Mordy* i *Stryków*? Osądźcie sami, ja zaś, wyczerpawszy argumenty naukowe, przechodzę do praktycznej strony kwestji i proponuję:

§ 1. Wymienione przezemnie miejscowości z granic Przywiślinja wydzielić.



W KRAKOWIE.

*Opinja*. — Precz stąd, sepy, żeru chciwe! Nie otworzyście jeszcze swęgo kramu, a już mi Barbakan zapaskudzacie!

- § 2. Utworzyć z nich jedną zbiorową Północno-Południową gubernję. (*Swodnaja sie-wiero-jużnaja gubernija*).
- § 3. Przywrócić znajdującym się w granicach nowej gubernji miejscowościom: *Tomaszów*, *Bolesławice*, *Józefów*, *Adamów*, dawne ruskie nazwy: *Fomingrad*, *Kiryłowskoje*, *Iwanowka* i *Fieofanow*.

6% czy 10% podatku od nieruchomości.

Profesor Sazonowicz rzucił nam znów kwiatek: Chce, byśmy w Polsce większy płacili podatek. Nie myślcie wszakże ludzie bogaci czy prości, iżby miało pochodzić to z jakowej złości, Poprostu pan profesor, choć tu zbierał krupy, Nie zdążył w naszym mieście wystawić chałupy.

W takim razie powiedz mi.

- W Saratowie otworzono nowy uniwersytet.  
— Istotnie? W takim razie powiedz mi, gdzie i który na to miejsce zamknięto?

OSTATNIE NOWOŚCI  
poleca  
Specjalny Magazyn Bielizny i Konfekcji Męskiej

S. SATALECKI

Warszawa, Marszałkowska 151, tel. 51-92.

## SPRAWA KWILECKICH.

Sprawa Kwileckich znów płynie z łoskotem,  
Na polskich panów wkoło bryzga błotem,  
W którym się grzebie graf Kwilecki Hektor,  
Cecylji Parczy wytrwały protektor.

By wygrać sprawę przy szczęśliwym trafie,  
Niema honoru, ni wstydu w tym grafie,  
I grając rolę za prawdę szermierza,  
Sam swojej twarzy policzki wymierza.

Całe Poznańskie z odrazą się miota:  
Grafie Hektorze, dosyć tego błota!  
Czy zapomniałeś, jak się zwie stworzenie,  
Co grzebać w błocie ma przyzwyczajenie?

## TAK!

— Widziałem fotografię Włodzimierza hr. Bobryńskiego. To bardzo tłusty człowiek.  
— O tak. Ale w mózgu zupełnie chudy.

## Nagrobek dla bankiera Mendelsohna w Berlinie.

Tu leży E. Mendelsohn, łzami zlan obficie,  
Los go odciął od światła siłą swych nożyczek,  
Bankier, milioner, pędził dni swe pracowicie,  
Wciąż stwarzając konsorcja dla nowych pożyczek.  
Twórca wielu rosyjskich pożyczkowych budów,  
Kurtaże na nich nieraz niegorsze zarobił,  
Lecz w końcu nie wytrzymał szyfowych trudów:  
Witte go podrujnował, a Kokowcew dobił.

## WIEM.

— Ilu synów miał Noe?  
— Trzech: Sema, Chama i Jafeta.  
— Dobrze. Uważaj zatem. Od Sema pochodzą żydzi, od Jafeta Aryjczycy, a od Chama...  
— Wiem! Pan Puriszkiwicz!

## Klub nacjonalistów.

Jest nacjonalistów klub  
W murach Pitra zmiennych,  
Składa się on z samych chlub,  
Sławnych i korzennych.

Pan Krupienskij strzeże bram  
W zadumaniu cichem,  
Stenbok-Fermor siedzi tam,  
Hübbenet z Deitrichem.

Gdy wykrzykną w grupie tej,  
Bunt się wnet ucisza,  
Wraz z Neuhardtem wodzi rej  
Pan Mienszykow Misza.

Obok „owów” dzierżą ster  
W tej najnowszej szczywalni,  
„Von” przeróżne i „von-der”  
Extra-nacjonalni.

Gdy więc się tak w jedną nić  
Łączy nazwisk szopka,  
Czemuzby tam nie miał być  
I Godlewskij Stioпка?



## W PRZEDSIONKU DUMY.

Posel z prawicy. — Niech teraz cała zgniła Europa przyjdzie zobaczyć, czy nasz rząd nie jest najpostępowszym ze wszystkich na świecie?

**SZYSSZKO**  
Magazyny Konfekcji Damskiej i Dziecinniej  
**BRONISŁAWA**

POLECAJA: Kostiumy od rb. 16, Suknie od 7.50, Spódnice od 3, Bluzki od 3, Flanelowe od 2.25, Szlafroki od 4.50, Matniki od 2.50. Halki jedw. od 5, alpagowe, bajowe od 1.75, Sukienki dziecinnie etc. UWAGA. Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.  
Firma egzystuje od 1876 roku.

Elektoralna 43, tel. 111-07.  
Chmielna 37, telef. 122-05.  
Senatorska 6, tel. 194-40.

# HERBATKA U PREMJERA.

**Guezkow** (w zachwycie).

Ach, jaka świetność, przepych jaki,  
Ach, *quelle beauté, quelle grace!*

**Chomiakow** (do Izwolskiego).

Więc Japończycy, te makaki,  
Chcą znów zaczepić nas?

**Izwolskij.**

Ach, niema mowy o dział graniu,  
Skąd wzięłeś zdanie to?  
Powiem ci nawet w zaufaniu:  
Oni przed nami drżą.

**Guezkow.**

A na Bałkanach będzie kasza?  
Czy wciągnie nas kto w grę?  
Niechaj mi o to jasność wasza  
Pozwoli spytać się.

**Izwolskij.**

Wszystko tam idzie drogą starą,  
Unikniem raf i skał,  
Niedawno przecie znów Bułgarom  
Jam milion franków dał.  
Jesteśmy z całym światem w zgodzie  
Stoimy twardo, fest,  
Na Bliskim i Dalekim Wschodzie  
Wszystko w porządku jest.

**Aleksiejenko** (do Kokowcewa).

Ja ci pomogę, panie, w Dumie,  
Gdy trza pożyczkę wziąć.

**Kokowcew.**

Pan sytuacji nie rozumie,  
To dziwne — bądź co bądź.  
Wszak gospodarka w całym kraju  
Wyborna, tu i tam,  
Realizacja urodzaju  
Najgładziej poszła nam.  
Zbyteczna dziś jest pomoc czyja,  
Gdy złoto w kasie masz,  
Chłop najedzony się upija,  
Monopol wspiera nasz.

**Aleksiejenko.**

W pięknej się kraj przedstawia farbie  
Wśród ministerskich sjest.

**Kokowcew.**

Bądź pewnym pan, że w kasach, w skarbie,  
Wszystko w porządku jest.

**Szydłowski** (do Szczegłowiłowa).

Dla jaśnie pana mam życzliwość,  
Której dowiodłem już,  
Więc spytam: jak tam sprawiedliwość  
Wśród tylu różnych burz?

**Szczegłowiłow.**

Ha! ha! mnie śmieszy to pytanie,  
Pytania pomysł ten!  
Czy nie wiesz, że ją na zesłanie  
Wygnałem dawno hen?  
To niepoprawna przestępczyni,  
Mam dla niej groźny gest;

Dziś, kiedy bez niej rzecz się czyni,  
Wszystko w porządku jest.

**Guezkow** (zachwycony).

Gdy wśród ministrów człowiek stanie,  
Różowo patrzy w świat.

**Stołypin** (chodząc między gośćmi).

Cierpliwość mieć i zaufanie,  
A każdy będzie rad.

**Ks. Trubeckoj** (do premjera).

Kraj chyba wrócił już do normy,  
Wszędzie spokoju stan,  
Więc jak reformy?

**Stołypin.**

Ach, reformy!  
Jakże mnie śmieszy pan!  
Mam ich zebraną całą wiązkę,  
Co miała iść na strych,  
Lecz ją schowałem na przekąskę  
Dla drogich gości mych.

**Ks. Trubeckoj.**

Ależ, premierze... Lata biega,  
Warto dać reform chrzest.

**Stołypin.**

Po cóż reformy, gdy bez tego  
Wszystko w porządku jest.

**Będzie im łatwiej.**

— Nie wiesz też, po co Niemcom w Łodzi by-  
ło potrzebne: „gradonaczalstwo”?  
— Sądziłem pewnie, że z tego tytułu będzie im  
łatwiej skoczyć do: „Königliches Preussisches Landes-  
präsidium in Lodz.

**Cook i biegun północny.**

— Błagierze! Gdzieżeś? Wołał tak biegun do Cooka,  
Widząc, jak naukowy świat oszusta szuka,  
Na to Cook mu odkrzyknął, śmiejąc się: — Mój stary.  
Jestem tam, gdzie są ze mną dźwięczące dolary.

**Bajki Jachowieza w nowej przeróbee.**

— Zegnij to małe drzewko! Rzekł ojciec do syna,  
Adaś je łatwo zgina.  
— A to większe! Już trudniej, jednak żwawe dziecko,  
Zgina je przecie.  
— Teraz, luby Adasiu, gnij to drzewo duże,  
Co to po nad innemi sterczy silnie w górze.  
Próżne usiłowania — Adaś zmordowany!  
— Ja go — rzecze, nie wzruszę, mój tato kochany.  
— Otóż widzisz, rzekł ojciec, co szedł zbierać grzyby,  
Nie gniewaj się, Adasiu, ale tyś rząd niby.  
Drzewko małe, coś zgiał je, to nasi magnaci,  
Drugie, trochę trudniejsze, z przemysłowej braci.  
Trzecie zaś, co tak wgórze rozłożyło biegnie,  
To chłop polski, którego dziś już nic nie zegnien.

Stara  
Węgierska  
Śliwowica  
„Imperial”



Prawdziwa  
tylko  
w płaskiej  
bociance  
zatwierdzonej  
przez  
**R Z A D!**

**25% rabatu 25%** przy kupnie herbaty, kawy, kakao i czekolady  
w magazynach: D. A. i G. Dementiew i A. P. Christiani.  
Główny Skład Marszałkowska 124. Filia Długa 28.

## Korespondencja braterska.

Warszawa.

I. N. Potusztannikowu

Bywшему serbskiemu dobrowolcu.

Miły Ilja!

Polskiemi dziełami interesując się, zaszedł ja na dmiach deputata waszego warszawskiego nawiedzić, Siergieja Nikolajewicza Aleksiejewa, znaczy. Dawno już ja u niego nie pobywał, tak i na konto polskiej intrygi nieoswiadomiony stał się i ze wszystkim nie wiem, jaki teraz nowy bunt Polaki zamysłają.

Deputat wasz od mniejszości lubi z policją družbę wodzić, tak kiedy ja zajął się jemu, momentalnie on mnie do kabinetu wołać przykazał. Wchodzę ja i widzę: deputat wasz chodzi żywo po komnacie, z krótszej nogi na dłuższą podprygując, widzieć nic nie widzi i słyszeć nie słyszy. „Widno — myślę sobie — bunt polski odkrywa, tak mieszać jemu nie należy”. I chciał ja już było wyjść z komnaty, kiedy Siergiej Nikolajewicz nakoniec dojrzał mnie i pozdrowił uczciwie:

— *Al! to wy, Potusztannikow! Rad, że nawiedzili mnie.*

— *Cześć mam kłaniać się — powiadam ja deputatu sławnemu. Pozwólcie o zdrowiu waszem oświadczyć się.*

— *Nu, czort jego tam zdrowie! Byłoby dobre, no nerwy rozstrojone i w sercu żalność wielka, sze-roka jak Czarne morze.*

— *Pozwólcie powiedzieć: nie pojmuję ze wszystkim... dziesięć rubli w dzień bierzecie, tak jaka wam żalność może być?*

— *Nie po to ja do Pitra przyjechał, żeby dziesięć rubli brać.*

— *Koniecznien, u was idea była. Istinna idea... żeby, znaczy, Polaczków przycisnąć, ichnie bunt i intrygi odkrywać i ruskiej mniejszości raj w Przywiślinsku stworzyć.*

— *Pluńcie wy na ideję, a to puste to słowo jest! Polaczków, koniecznien, po drodze przycisnąć można, dla pokazania idei, no nie to same ważne jest. A po mojemu, deputat chadajem powinien być i jeżeli komuniebądź z mniejszości zapotrzebi się czego w Pitrze, tak on usłużyć powinien. Jednemu koncesję zrobić, drugiemu dobawkę lub podwyższenie po służbie wychłopotać, trzeciemu podrjad do indendantwa*



U KANCLERZA w BERLINIE.

von Bethmann-Hollweg. — Czego?

Napieralski. — Chcieliśmy prosić, ażeby nam pozwolono przychodzić do parlamentu w pikielhaubach.

— Czemu?

— Na dowód naszej bezgranicznej miłości do umiłowanej ojczyzny niemieckiej.



Przetłuszczone Hygieniczne

MYDŁA

Najlepsze do mycia są

Udelikatniają skórę i chronią ją od wpływu temperatury

wyrobu Apteki M. Malinowskiego

w Warszawie, Nowy-Swiat 35.

Magazyny na parterze i na pierwszym piętrze.  
Najpewniejsze źródło zakupu fundamentalnie doskonałej bielizny męskiej, trykotażu, skarpetek, ciuchów do nosa, kamizetek pikowych i t. p. artykułów specjalności bielizniarskiej.

SPECJALNOŚĆ FIRMY: Bielizna obstalunkowa, modelowa (na miarę).  
Ceny w granicach możliwości uprzejmione i najniższe stałe.

WACŁAW SUŁKOWSKI

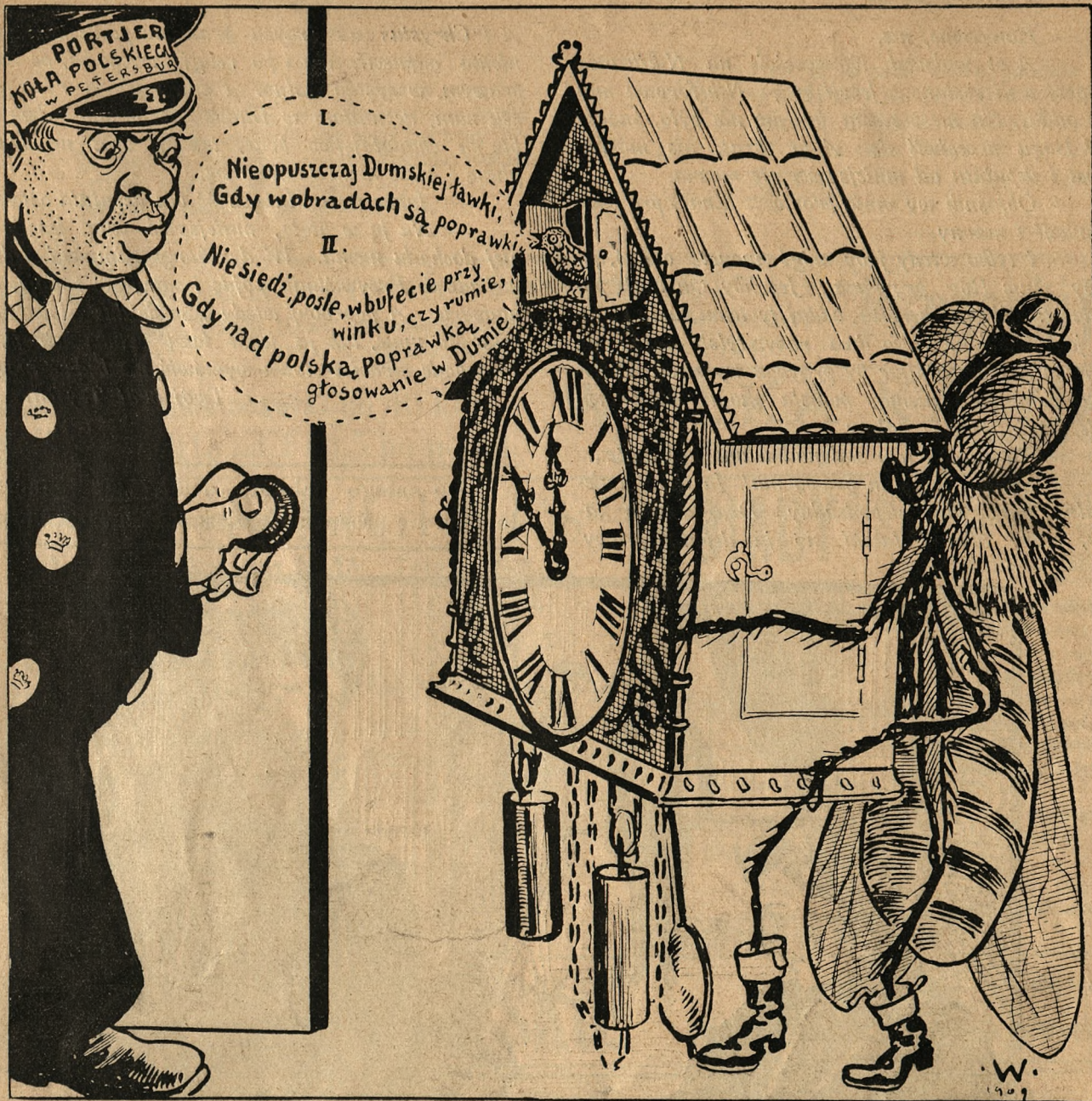
Chemiserie Spéciale

5 Bielańska 5, wprost Daniłowiczowskiej. Telef. 47-46.

Magazyny na parterze i na pierwszym piętrze.  
Najpewniejsze źródło zakupu fundamentalnie doskonałej bielizny męskiej, trykota-  
ży, skarpetek, chustek do nosa, kamizelki pikowej i t. p. artykułów spe-  
cjalności bielizniarskiej.

**SPECJALNOŚĆ FIRMY: Bielizna obstalunkowa, modelowa (na miarę).**  
Ceny w granicach możliwości uprzyjemnione i najniższej stali.

Chemiserie Spéciale  
5 Bielańska 5, wprost Daniłowiczowskiej. Telef. 47-46.



W LOKALU KOŁA POLSKIEGO W PETERSBURGU.

„Mucha.” — Oto podarek dla pp. posłów polskich. Niech ta kukuczka przypomina im obowiązki względem kraju i...

Choćby biła *hora canonica*  
Niechaj nikt z posłów z sali nie zmyka,  
By tłum prawicy ze sprytem niecnym  
Nie mógł podstawić nóg nieobecny.

i t. d. Tak ja i robił, bo to, po mojemu, deputacka idea jest.

Kiwnął ja głową razy dwa i czekał, co on dalej powie.

— Nu, i przedstawcie sobie, jak mnie za moje trudy odwiedzili. W Warszawie parszywa gazetka jest: „Swobodnoje Słowo” mianuje się (ja by im dał swobodne słowo... jej! jej!) W miejsce tego żeby za kramolą śledzić, ona donosy na mnie pisze. Doniosła ona, że ja od odstawnego generała Niki-forowa 500 rubli wziął, żeby dzieło jedno w Pitrze przeprowadzić i weksel na 10 tysięcy rubli.

— Koniecznie, dzieło poszło gładko, tak i moneta wasza. Nu, i wszystko w porządku.

— Nie, brat; nie powiozło mnie.

— Nu, tak wy monetę oddacie i znów wszystko w porządku będzie.

— Ty, brat, widzę na idejach pomieszany i wszystkich głupimi robisz! W policji ty służysz, tak świat znać powinien: widział ty kiedy, żeby kto oddawał to, co raz wziął, osobiwie rubla? Po mojemu to tak: dzieło mnie nie udało się — nieszczęście! A nieszczęście Bóg zsyła. Powiedz ty, brat, czy ja mogę odpowiadać za to, co Bóg zrobił?

Wszelkie narzędzia LEKARSKIE

Artykuły LECZNICZE, OCHRONNE

i OPATRUNKOWE

**BRONISŁAW KRUG**

**Warszawa, Bracka 18**

Telefon 35-47.

**WYROBY NOŻOWNICZE**

Maszynki do golenia od 1.65 do 10.50

**NARZĘDZIA OGRODNICZE OSTRE**

Ceny fabryczne. Wysyła za wysłaniem

— Koniecznie, nie.

— A ot widzisz! Nieszczęście na Nikiforowa z Bożej woli zestane. Jeżeli by ja Nikiforowu monetę oddał, tak nieszczęścia by już nie było, znaczy jaby Bogu przeciwił się. A to, brat, nie, można, nawet i deputatu od mniejszości nie można.

— Objaśnili wy mnie prosto... Znać, profesor gimnazji i uczoney.

— I tylko wtedy jaby mógł monetę oddać, jeżeliby mnie Bóg przykazał. Jeżeliby On mnie powiedział: „Słysz, Sierioża, oddaj ty temu ruble i wksel, ja tobie dam za to dwa razy tyle!“ — tak ja, koniecznie, momentalnie by przykaz wypełnił. A póki co, póki tego niema, moneta moja. Po prawu mnie i pryncipialnie należy.

— No między tem sąd nad wami być może...

— Sąd?... Jakie on prawo ma! Ja deputat nie-tykalny, mirowemu niepod sądny. Druga rzecz kadety, esery albo Polaczki, no ja deputat prawy.

A i Chrystus na krzyżu prawemu padlecu przewinienia odpuscił, tak i po religji wychodzi, że nam, prawym, wszystko wolno. I znów druga rzecz: jeżeli nam, deputatom w Dumie zabronione będzie ruble za chadatajstwo brać, tak ja, brat na Dumę plunę i cześć mam klaniać się.

— Jakże tak? Mniejszość bez deputata ostanie?

— Nu ją w błoto, mniejszość całą, jeżeli od niej dochodu niema. W dyrektory gimnazji gdzie-niebądź w Przywiślinju pójdę i zażyję w pokoju, bez nadzoru. A popróbij wtedy „Swobodne Słowo“ donieść na mnie, tak ja jemu taką sztukę ustroję, że i swobodę straci i słowa wymówić nie będzie mogło.

Twój brat Tryfon.

Do całego nakładu dzisiejszego numeru dołącza się prospekt „Dziennika Powszechnego“.



#### PO ŚMIERCI LEOPOLDA.

Adwokat. — A księżniczkom nieustannie lzy po twarzy płyną?

Porucznik Mattachich. — Tak, panie adwokacie.

— Przecież mają niezgorsze chustki do otarcia łez.

— Co? I pan to nazywa chustki? Mój panie, zbyt nisko taksujesz boleść cór królewskich.

BAR „RENAISSANCE”  
Plac Teatralny

pod nowym zarządem

Konstantego Wysokiego

długoletniego kierownika firmy

„Władysław Müller“.



**POLAK I FIN.**

BAJECZKA.

Spotkawszy Fina ze łzą smutku w oku,  
Polak, przyjrawszy mu się dobrze z boku,  
Rzekł: — Nie smuć że się mój kochany bracie,  
Ja mam to sto lat — co wy miesiąc macie.  
Jednak pomimo losu złego chryje,  
Jestem Polakiem i po polsku żyje.

**To napewno.**

— Czy te armaty, które Japonja obstalowała  
u Kruppa, będą szły do Japonji przez Rosję?  
— Akurat! Pójdą z Hamburga morzem.  
— W takim razie Rosja ich nie zobaczy.  
— Zobaczyć ich nie zobaczy, ale prawdopo-  
dobnie usłyszy.

**FRYZJER**

== męski i damski ==

Wielki wybór perfumerji, grzebieni, szyldekretów, neseserów  
wyroby z włosów. **NOWY-ŚWIAT 17, telef. 13-11.**

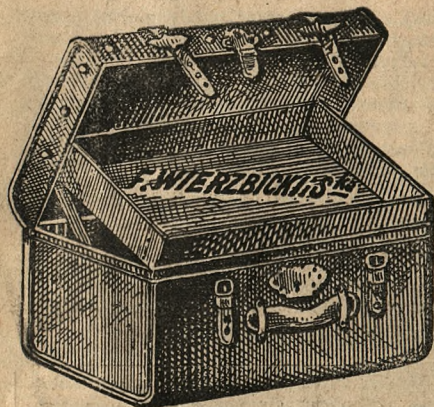
**Przytocki i Makulski**

**Śniadania i podwieczorki po 40 kop.**  
**Obiady à la carte od 1 do 5 po połud.**

**WIELKA KAWIARNIA**  
**St. Ostrowskiego** MARSZAŁKOWSKA róg Złotej,  
15 bilardów.

**F. WIERZBICKI I S<sup>-KA</sup>**  
Warszawa, Trębacka №.10. Telefon 190-24.

**OBIADY** higieniczne, smaczne, zdrowe à la  
carte od 30 kop. wydaje „**Słowian-  
ka**“, Chmielna 38, Kawiarnia.



PÓLECA:

Kufry, Walizy, Nessesery, Burki sławuckie, Kalosze, Obuwie burkowe, Kurtki i Palta skórzane. Wszelkie wyroby gumowe. Certy. Linoleum i t. p.

\*\*\*\*\*  
**NOWOŚĆ!**  
**„Kukielki Warszawskie“**  
(Z repertuaru „Momusa“)  
**Cena 20 kop.**  
Skład główny w księgarni  
Gebethnera i Wolffa  
Zgoda 12.  
\*\*\*\*\*

S. Koźmiakin dba o klienta,  
Świeże towary ma już **na święta:**  
Świetne z jesiotra i sig **kawiory,**  
**Ryby wędzone, szynki, ozory.**  
**Bakalje** świeże w dobrym gatunku.  
Ażby klient nie miał frasunku,  
**Chałwę, sorbety, różne słodycze,**  
Których w tym krótkim wierszu nie  
[zliczę].  
Więc kto zakupy robi zaczyna,  
Niech mknie do sklepu **Koźmia-**  
[kina,  
Znajdzie tam towar wszelki bez troski:  
**Sześciesziesiąt osiem na Marszał-**  
[kowskiej].

**PIWO DROZDOWSKIE**

SPRZEDAŻ WSZĘDZIE

Główny skład: Warszawa, Grzybowska 21, tel. 30.46.

NOWOŚĆ!

**NAWRÓCONY**

powieść historyczna  
przez **BOLESŁAWA BIERNACKIEGO.**  
Cena 1 rb. 50 kop.  
Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka

**WINO SZAMPAŃSKIE**

**Heidsieck MONOPOLE SEC**

ulubiona marka wszystkich Dworów Europejskich.

Firma istnieje od roku 1785.

Jeneralna Reprezentacya na Królestwo Polskie i Cesarstwo

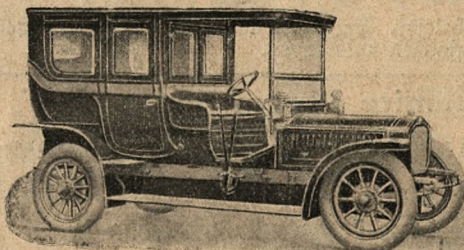
**de DION BOUTON & C-o.**

**GEYER & C-o**

PARIS BOULV. MALESHERBES 147.

Warszawa, Nowy Świat Nr. 40 telefonu Nr. 171-03.

wszelkich typów: turystyczne wyścigowe, towarowe  
i handlowe. Omnibusy do komunikacji pozamiejskich,  
motory dla celów przemysłowych. Motory z dynamoma-  
szynami do prywatnych instalacji elektrycznych. Skład  
nie największy Garage z wielkimi warsztatami reperacyjnymi, prowadzonymi przez francu-  
skich specjalistów.



**SAMOCHODY**

wszelkich części zapasowych i przyborów.

**Pocztówki Artystyczne**

**Witold Gutkowski**

Marszałkowska 97, tel. 109-35.

NAGR. W. ZŁOT. MEBLEM W PARYŻU.  
ZNANY  
ZE SWOJ  
SKUTECZNOŚCI  
NA WYNISZCZENIE  
ODCISKÓW.  
WYSTRZEGAC SIĘ  
Zwracać uwagę na znak  
ochronną GLADJATOR.

**GARAGO**  
**ST. GÓRSKIEGO**  
351  
89k  
LUBNO 12  
NABŁADOWNICTW.

**K. DOMARADZKI** Skład Wyrobów Tabaczych  
 Marszałkowska 102 w Hotelu Wiedeńskim tel. 186-79.  
 Nadszedł świeży transport Cygar i Tytoni. Galanterja tabaczna w dużym wyborze.

**BAR EXPRESS**

**Rendez-Vous dla przyjezdnych**  
 Warszawa, Jerozolimska 80.

Restauracja pierwszorzędna. Osobny pokój dla Pań. **Nowość!** Lokal w piwnicy wspaniale urządzony.

**Ceny niskie.**

WINO  
 Cognac  
 Likieri  
 Araki  
 RUMY  
 Porter  
 i PIWO  
 ang.

Firma egzystuje od r. 1895.

DOM HANDLOWY

**TOMASZ ZANIEWICKI**

Warszawa, Senatorska 19, telef. 13-89.

**Hurtowy Skład WIN**

Cenniki wysyła się na żądanie franco i gratis.

**NAJLEPSZE NATURALNE KONIAKI**

Firmy *Otard Dupuy & Co.*

jednej z największych w Cognac

egzystującej od roku 1795.



**Lampy naftowo-żarowe „LUX“**

różnych typów od 200 do 1600 świec norm. z ciśnieniem i bez ciśnienia.

„AUTOLUX“

do oświetlania wewnętrznego i zewnętrznego

poleca **Tow. Akc. „LUX“**

Warszawa, Plac Warecki № 1. Telefonu № 63-10.

Adres dla depesz: „Keros“.

Cenniki na żądanie.

JEDYNE KRAJOWE

**Warszawskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Szyb.**

Zapewnia Stowarzyszoną absolutną **bezsportność** polis i udział w zyskach.

ZARZĄD: Warszawa, Leszno № 11, telefon 63-53. Jeneralna Reprezentacja Z. Tarczyński, Łódź, ul. Piotrkowska № 63, telefonu № 339.

Dr. Lauer jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

— SLYNNA W CAŁYM SWIECIE —

**Herbata z gór Harcu**

Dr. Lauer's Harzer Gebirgstee). Zalecana przez najslawniejsze powagi ekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z najniezbędniejszych środków do utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3-ch filiżanek tygodniowo, leczy wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy reumatyzm, atretyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt, prawidłowe trawienie, Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy, choleryny. Cena pudełka Rub. 1, pół pudełka 50 kop.

Uwaga: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą:

Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo

**JÓZEF GROSSMAN**

Warszawa, Śliska 33a. Kantor i skład w podwórzu. Tel. 184-44  
 Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rubla z doliczeniem kosztów przesyłki podług taksy pocztowej. Wystrzegać się falsyfikatów.

NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY  
**GIBILS**  
 NIE ZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Płynny Ekstrakt Mięsny, absolutnie czysty, bez żadnych przypraw. Jedna butelka zawiera zawartość pożywną 12 funtów najlepszej wołowiny.

**K. GŁAZIEWICZ**

**MAGAZYN JUBILERSKI**  
 Wierzbowa 5, Telefon 34-44.

**Józef Adamczyk**

Bracka 20.

Fabryka ram Stylowych i Fantazyjnych, duży wybór ramek do fotografji.

Telefonu 167-67.

„**FACET**”

WESOŁY KALENDARZYK na 1910 rok

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach i na stacjach dróg żelaznych, Cena 20 kop. Skład główny w drukarni A. Michalskiego. Warszawa, ul. Chmielna № 27.

**POD BARYŁKĄ**

22 Nowy-Swiat 22  
 Nowo utworzona **RESTAURACJA**  
 Ceny b. przystępne. Odwiedzający ją, sami się osobiście przekonają.  
 Otwarta do godz. 2-jej w nocy.

Zatwierdz. przez Depart. Lekars. za № 6, znane ze swej dobroci

**Dla kaszlących i astmatyków**

**TUSSOLINOWE PASTYLKI**

Główny skład w aptece J. Lelejski, Marjańska 12. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Pijcie znakomite Piwo i Porter

z browarów Tow. Akc. **Waldszleschen**

**RYGA**

Skład Główny: Warszawa-Praga, ul. Strzelecka 25.

Telefon № 33.

**MYDŁO LANOLINOWE**

PERFUMERYI IRIS

H. LACHS i SKA

**WYBOROWE**



Francuskie Tow. Ubezpieczeń na Życie

„**L'URBAINE**”

Ulgi na wypadek niezdolności do pracy.

Filja dla Król. Polsk. Marszałkowska 136.

Oddział Miejski Jerozolimska 21.

**NAJLEPSZE**

**Stemple Kauczukowe** tylko u **Z. Weinkranza**

Senatorska № 12

(Plac Teatr.)

Telef. 15-34.

**W okierni na Dziłki-Gass.**

— Mojsie, wy nam tak dużo czytacie o królu Leopoldzie i o jakiejś pani Vaughan, że ja was się zapytam, czy to wypadło królowi belgijskiemu, żeby on żył z kobietą?

— Dla czego nie miałyby wypadać? Czy wam, Symcha, może się zdaje, że ten król belgijski był oficerem gwardji cesarskiej w Berlinie?



— „Nowoje Wremja“ cieszy się, że w Królestwie pomiędzy Polakami a Żydami wynikła kłótnia.

— To dziwne, bo ja nie widzę żadnego zysku z tego dla „Nowego Wremi.“

— Jakto? A czy z tej kłótni może być strata dla Żydów i dla Polaków?

— Może być.  
— No to co wy mówicie, że wy nie widzicie z niej zysku dla „Nowego Wremi?“



— A co słyhać z wojną rosyjsko-japońską?  
— Ona będzie.  
— Kiedy?  
— Jak tylko nacisną mocno japoński guzik wojenny.

— A gdzie on jest ten guzik? Pewnie w Tokio.  
— Czy wyście, Jojne, już zupełnie przestali się znać na polityce? Jakim sposobem mógłby japoński guzik wojenny znajdować się obecnie w Tokio, jeżeli on od roku leży na biurku u Wilusia w Berlinie.

**J. WAPIŃSKI**

**Magazyn Jubilerski**  
Krakowskie-Przedm. № 19  
(dom własny)  
Telefonu № 38-82.

**Poleca**  
**WYBÓR BIŻUTERJI**  
Pracownia  
przy Magazynie.

**SAGRADA BARBER**  
wzmocnia zoładek  
i łagodnie przeczyszcza



**„HYGIENA“**

**Plac Żelaznej Bramy № 2**  
(przy Saskim Ogrodzie).

**SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH**  
**Kamionkowych**  
emaljowanych biało i bronzowo, odznaczających się trwałością i odpornością na wpływ ognia.



Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny niskie.

**Popierajmy przemysł krajowy!**

KUPOJECIE TYLKO

**„Chromolin“**  
**Hegnera**

PASTĘ do OBUWIA  
Wyrobu krajowego.

Sprzedają wszędzie.

**PRAWDZIWE SODEŃSKIE MINERALNE PASTYLKI FAY'A**

(ze znakomitych sodeńskich źródeł leczniczych № III i XVIII) od 25 lat zalecane przez lekarzy **przeciw: kaszlowi, chrypcy, zaflegmieniu.**

Do nabycia we **wszystkich** aptekach i składach aptecznych.

**Rb. 30-50**  
tygodniowo  
mogą zarobić zdolni agenci, urzędnicy pryw. i t. p. Oferty pod „Aw. Z.“ do Biura Ogłosz. Ungra. Warszawa, Wierzbowa 8.

Idealem wszystkich Panów jest i będzie Hygieniczny aparat do golenia

**„LUNA“**



Cena aparatu posrebrzanego z 12 zapasowymi nożami = 24 ostrzom w eleganckim skórzanym pudełku

**rb. 7,50.**

Do nabycia wszędzie.

Jeneralna Reprezentacja: **Leon Ruziewicz**,  
Warszawa, Marszałkowska 113, telefonu 28-12.

**„NOBLESSE“**

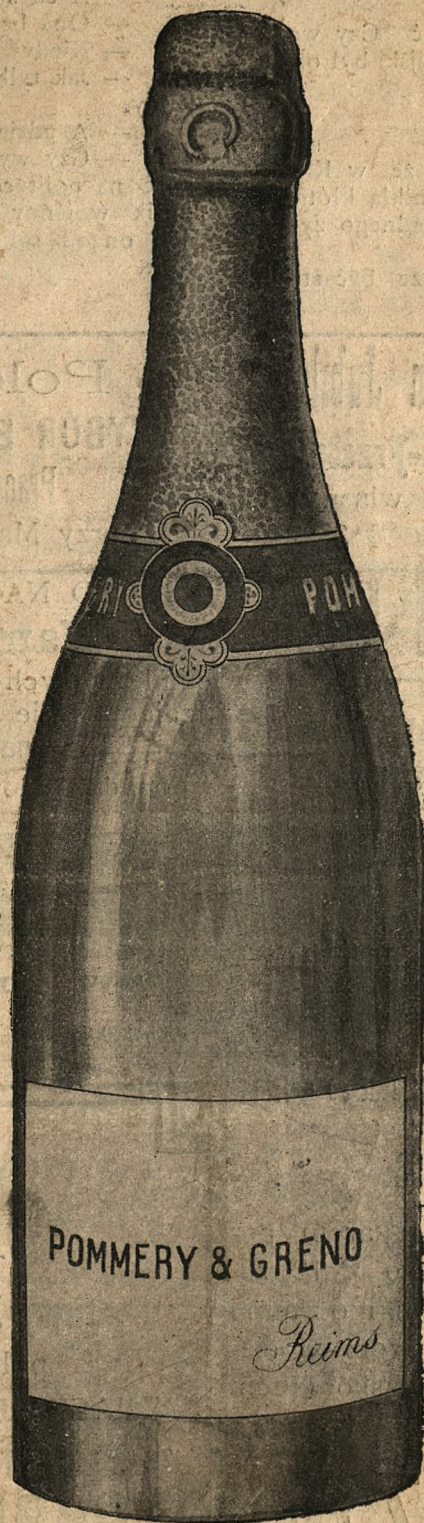
TABACZNA FABRYKA  
firmy **Kalinowski & Przepiórkowski**  
poleca ze świeżych tytoni  
**ZNACZNIE ULEPSZONE PAPIEROSY**

<b>RENOMA</b>	10 sztuk	10 kop.
<b>GABINET</b>	10 „	6 „
<b>AZIS</b>	10 „	6 „
<b>MIKADO</b>	10 „	4 „

Pomimo podwyższenia akcyzy ceny niezmiennione.

Waga zastosowana do przepisów.

Skaleczenie wykluczone. Obejście i szlifowanie zupełnie zbyteczne.



**CENA OGŁOSZEŃ.** Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmontowy 1 rb.  
Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyny 20 m. 7 telefon 115-01.

Redaktor i Wydawca **Władysław Buchner.** Telefon 118-00.

Druk A. Michalskiego, Chmielna 27. Telefon 27-15.